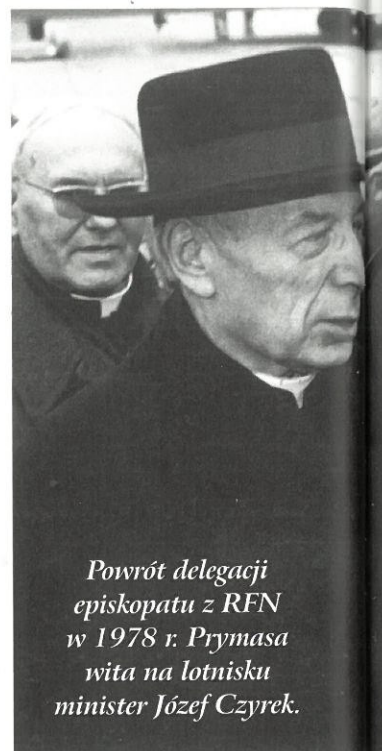


Bój o rząd dusz

Prześladowany przez komunistyczne władze prymas Stefan Wyszyński odniósł zwycięstwo nad swoimi ciemniejszymi. Udało mu się nie tylko obronić niezależność Kościoła, ale nawet zobaczyć na tronie św. Piotra rodaka i zyskać szacunek wielu swoich przeciwników. W oficjalnym stanowisku władz PRL-u po jego śmierci napisano komunistyczną nowomowę: *Jesteśmy przekonani, że Jego życie, myśl i trud stworzyły wzorzec współdziałania Kościoła z socjalistycznym Państwem. Władze państwowe będą takiej linii nadal ze wszelkich miar sprzyjać, gdyż odpowiada ona interesom całego naszego Narodu i jego ludowego Państwa. Zwracamy się do Episkopatu i całego duchowieństwa ze słowami głębokiego współczucia.*

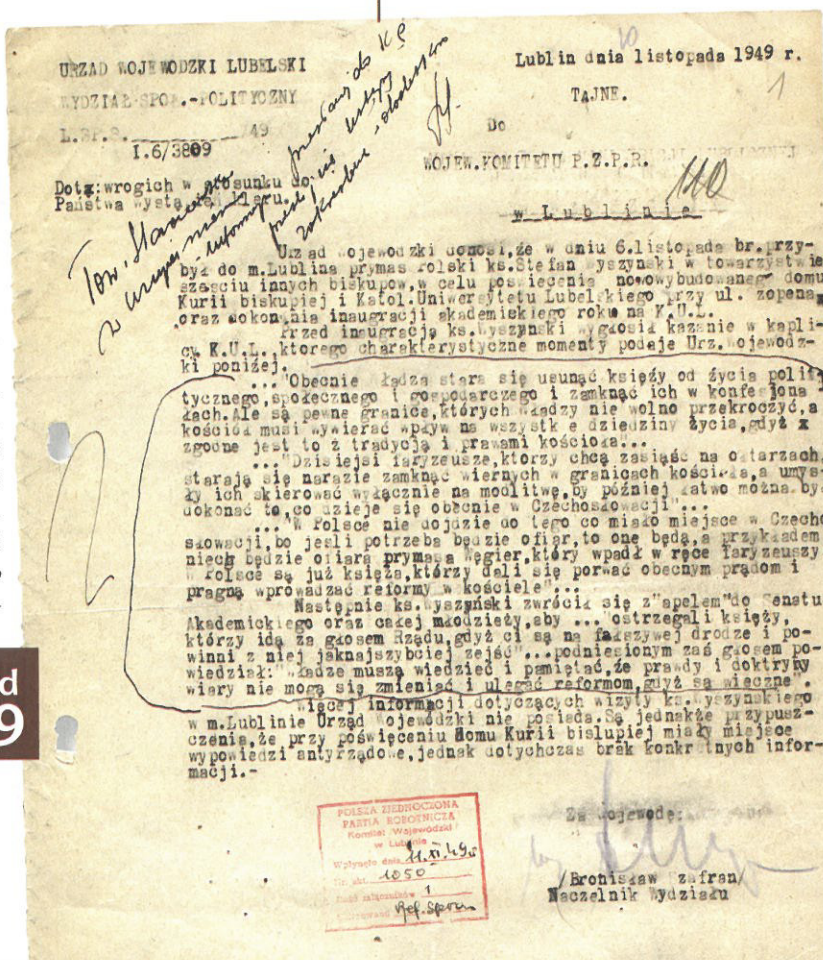


Powrót delegacji episkopatu z RFN w 1978 r. Prymasa wita na lotnisku minister Józef Czyrek.

Prześladowania i porozumienie

Objęcie steru polskiego Kościoła przez lubelskiego biskupa Stefana Wyszyńskiego zbiegło się z początkiem otwartej wojny wydanej przez komunistyczną partię Kościołowi. Premier Józef Cyrankiewicz 10 stycznia 1949 r. groził w swoim sejmowym exposé: *Wszelkie próby wykorzystania ambony czy szat kapłańskich do podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu lub popierania podziemia będą przycinane z całą stanowczością i surowością prawa. Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu.* Władze nie tylko groziły, ale też szykowały katolików: np. w sierpniu oraz listopadzie 1949 r. zakazano pielgrzymek, procesji oraz wznoszenia przydrożnych krzyży i figur. Rok po exposé Józefa Cyrankiewicza komuniści przekazali kościelną organizację charytatywną Caritas pod zarząd Stowarzyszenia „Pax” i środowiska „księży patriotów”, uzasadniając tak tę decyzję: *Caritas był wykorzystywany do obcych celów, stał się domeną wpływów dnia wczorajszego, zaslepionych nienawiścią do Polski Ludowej. Po zlikwidowaniu kościelnego Caritas powołano państwowe Zrzeszenie Caritas.*

W tej sytuacji nowy prymas musiał działać niezwykle roztropnie. Doprowadził do podjęcia rozmów z rządem, które zakończyły się 14 kwietnia 1950 r. podpisaniem pierwszego w strefie wpływów Związku Sowieckiego porozumienia między rządem Rzeczypospolitej a episkopatem Polski. Ta dwustronna umowa regulująca stosunki państwa i Kościoła osłabiła na pewien czas komunistyczne prześladowania. Mimo to wewnątrz Kościoła było wiele osób wątpiących w to, czy ten „pakt z diabłem” należało podpisywać. Gdy jedni wypominali prymasowi, że wchodzi w układy z komunistami, inni zarzucali, że jest za mało elastyczny i nie podejmuje z nimi prawdziwego dialogu. Przyszłość pokazała, że nikt nie miał racji. Porozumienie pozostało w większości martwe, bo władze wciąż łamały jego postanowienia, jednak Kościół mógł później przynajmniej odwoływać się do zawartych w nim zobowiązań władz.



listopad
1949

Raport Urzędu
Wojewódzkiego w Lublinie
na temat pobytu Stefana
Wyszyńskiego w tym
mieście.

1949 1950